

**[Sędzia Przewodniczący Jachowicz Bogdan 00:01:41.384]**

E. R. dochodziła od pozwanego ZUS części roszczenia odszkodowawczego w kwocie 500 złotych na podstawie przepisu art. 135 ustawy..., ustęp 3 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jako podstawę faktyczną pozwu wskazała błąd organu polegający na niezasadnym przyjęciu, że na datę wydania decyzji o przyznaniu emerytury pozostawała w stosunku pracy. Pozew ten był przekazywany do Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tutejszego Sądu, następnie do zakładu Ubezpieczeń Społecznych w trybie artykułu 476 paragraf 2 w związku z 477 ze znakiem 8 paragraf 1 k.p.c. ZUS skierował sprawę do Sądu Okręgowego w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wnosząc o odrzucenie odwołania od decyzji, jako złożonego po terminie a postanowieniem z 22 sierpnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że sprawa nie jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych i przekazał ją Sądowi Rejonowemu Wydziałowi Cywilnemu. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę z powództwa E. R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lutego 2016 do dnia zapłaty a szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że powódka wygrała proces w całości i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: Decyzją z 8 listopada 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce zaliczkę na poczet przyszłej emerytury od 24 sierpnia 2013 roku, to jest od daty nabycia uprawnień do emerytury. Jednocześnie orzekł, że wypłata podlega zawieszeniu gdyż powódka kontynuowała zatrudnienie. Pouczono ją, że w celu podjęcia wypłaty emerytury musi przedłożyć w oddziale ZUS świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz, których praca była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Na podstawie 2 analogicznych umów o pracę na czas nieokreślony na wykonywanie usług w gospodarstwie domowym powódka świadczyła w Hiszpanii od 26 lutego 2012 roku pracę, jako pomoc domowa w wymiarze 8, 9 godzin tygodniowo. Powódka pismami z 8 stycznia 2014 i 8 lutego 2016 roku wezwała ZUS do podjęcia wypłaty emerytury przyznanej jej decyzją z 8 listopada 2013 podnosząc, że nie pozostaje w stosunku pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy a umowy są tak zwanymi umowami o pomoc domową i mają charakter zbliżony do umowy zlecenia. ZUS pozostawał na swoim stanowisku i powołując się na przepis artykułu 103a Ustawy o emeryturach wskazywał na konieczność przedłożenia dokumentu potwierdzającego fakt rozwiązania stosunku pracy. Pismem z z 9 kwietnia 2016 powódka po raz kolejny wniosła o podjęcie emerytury załączając tym razem dowody rozwiązania obu umów. Decyzją z 17 maja 2016 pozwany obliczył wysokość emerytury i rozpoczął je, jej wypłatę od 1 kwietnia 2016 roku. Stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał w istocie rzeczy za bezsporny. Kwestią sporną jawiła się jedynie ocena prawna charakteru umów zawartych przez powódkę w Hiszpanii. Sąd Rejonowy powództwo uznał za zasadne na podstawie artykułu 135 ustęp 3 ustawy z 13 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Dziennik Ustaw 2018 roku powoływanej, powoływanej dalej, jako ustawa. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego wypłatę wznawia się poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu. Za błąd organu rentowego Sąd Rejonowy uznał nieprawidłową ocenę charakteru prawnego umów. W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie pozostawała w stosunku pracy. Stosownie do powołanego powołanego przepisu artykułu 22 paragraf 1 Kodeksu Pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W myśl natomiast artykułu 22 paragraf 1 ze znakiem 1 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w paragrafie 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nie można tych umów uznać za umowy o pracę. Przemawia za tym nie określenie rozkładu czasu pracy oraz, że z umów tych nie wynika ani obowiązek osobistego świadczenia pracy przez powódkę, ani też obowiązek wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy. Uznał, że nie decyduje tytuł umowy ani użycie typowych dla umowy o pracę pojęć pracodawca, praca, czas pracy. W konsekwencji E. R. w okresie od ustalenia emerytury decyzją z 8 listopada 2013 roku do 17 maja 2016 roku nie pozostawała w stosunku pracy i, dlatego też zastosowanie zdaniem Sądu Rejonowego ma przepis

artykułu 135 powołanej ustawy. I Sąd zasądził dochodzoną kwotę uznając, że jest niewątpliwie niższa niż należna suma świadczenia. Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Pozwany zarzucił naruszenie artykułu 135 ustęp 2 Ustawy o emeryturach przez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd Rejonowy kontroli prawidłowości prawomocnych decyzji z 8 listopada '13 roku i 17 maja '16 roku, mimo, że kontrola prawidłowości decyzji podlega w postępowaniu odwoławczym toczącym się wskutek odwołania wniesionego od decyzji organu rentowego a w przypadku niewniesienia odwołania Sąd jest związany ich treścią jest zobowiązany traktować decyzje, jako prawidłowe. I wnoszono w oparciu o ten zarzut o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy zważył, co następuje: Apelacja jest zasadna aczkolwiek z innych przyczyn niż to podnosi apelujący. Nie ulega wątpliwości, że dochodzone przez powódkę roszczenie oparte jest na dyspozycji przepisu artykułu 135 ustęp 3 powołanej Ustawy z 17 grudnia '98 roku a powódka upatruje błędu organu rentowego w ocenie charakteru prawnego umów z 2012 roku, co skutkowało decyzją o wstrzymaniu wypłaty emerytury. Przede wszystkim stwierdzić należy, że apelujący bezzasadnie twierdził, że powództwo jest niedopuszczalne a to ze względu na prawomocność decyzji ZUS z 8 listopada 2013 roku zawieszającej emeryturę. Wskazać należy, że wadliwe jest twierdzenie apelującego, że decyzja ta wobec jej formalnego nie zaskarżenia skutkuje niedopuszczalnością jej badania wzruszenia. Podkreślić należy, co wynika z argumentacji wywiezione..., wywiedzionej na gruncie przepisu artykułu 269 k.p.a., że w sprawach ubezpieczeń społecznych prawomocność decyzji nie stanowi przeszkody do weryfikacji merytorycznej na podstawie ujawnionych faktów lub dowodów istniejących przed wydaniem decyzji. Tak też i komentarz pod redakcją P. **[f 00:11:35.224]** 2020 roku wydanie 4. To, że decyzja organu rentowego nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej równej wyrokowi Sądu wynika z regulacji objętej artykułem 114 ustęp 1 ustawy. To ograniczenie stabilności decyzji rentowych jest rezultatem utrwalonego w orzecznictwie stanowiska wedle, którego prawo do świadczeń określonych w ustawie powstawało z dniem spełnienia się wszelkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W uzasadnieniu uchwały całej I. Administracyjnej Pracy i (...) 20 grudnia 2000 roku III ZP 29/00 opublikowanego (...) 2001 nr 12 pozycja 418. Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do świadczeń powstaje i istnieje niezależnie od decyzji organu rentowego a tylko jego realizacja w postaci wypłaty świadczenia wymaga potwierdzenia decyzją. Przepis artykułu 114 Ustawy stanowi, że prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną złożone nowe dowody lub ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. A gdy prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego, organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1 wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość. Wskazać należy, że przesłanka z art. 114 ustęp 1 funkcjonuje, mimo kolejnych nowelizacji tego przepisu niezmiennie. Wskazać trzeba, że decyzja może być zmieniona, jeżeli ujawnione zostaną okoliczności, które istniały przed wydaniem decyzji. W przeciwieństwie do przesłanki wykrycia nowych faktów, nowych dowodów ujawnione okoliczności nie muszą być nowe (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 12 stycznia 2001 sygn. II UKN 182/00 OSNP 2003 Nr 18, pozycja 412). Chodzi zatem nie tylko o fakty warunkujące powstanie prawa do świadczeń, lecz także uchybienie normom prawa procesowego lub materialnego przez organ rentowy wpływające potencjalnie na dokonanie w sposób niezgodny z ukształtowaną ex lege sytuacją prawną zainteresowanych. Przesłanką ponownego ustalenia uprawnień są również okoliczności, które powinny być znane organowi rentowemu przy dołożeniu minimum staranności, które jednak na skutek błędu organu rentowego lub przeoczenia nie zostały uwzględnione przed wydaniem decyzji (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 12 stycznia 2001 r. II UK 182/00 OSNAPIUS 2002 Nr 17, pozycja 419). Chodzi o sytuacje, w których doszło do wydania decyzji organu rentowego nieuwzględniającej, bądź błędnie uwzględniającej te okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które wpłynęły na wadliwe nabycie prawa do świadczenia lub przyczyniły się do nieuzasadnionej odmowy przyznania świadczeń ubezpieczeniowych. Wskazać należy, że po wydaniu decyzji z 2012 roku, co wynika z załączonych akt ubezpieczeniowych powódka domagała się zmiany decyzji, a organ rentowy prowadził swoje dochodzenie, ale nie doszło do wydania w tym zakresie żadnej decyzji, zwłaszcza w trybie art. 114 ustęp 1 Ustawy. O prowadzeniu postępowania o zwracaniu się przez ZUS do organów w Hiszpanii świadczą akta postępowania przed organami ZUS. Konkludując ten fragment rozważań wskazać należy, że powódka była uprawniona do dochodzenia odszkodowania w oparciu o przepis art. 135 ustęp 3 Ustawy będąc przekonaną, że wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, zwłaszcza, że nie została wydana ponowna decyzja w oparciu o dokumentację co do charakteru umów. A podkreślić należy, że powódka konsekwentnie domagała się rewizji decyzji przedkładając

swoją interpretację, jak i dokumenty pochodzące z Hiszpanii - oświadczenia, które miały jej zdaniem wskazywać na odmienny charakter umów niż to przyjmowały organy ZUS. Użyte określenie "błąd organu rentowego" zakłada, że nie zachodziły przesłanki do wstrzymania wypłaty świadczeń, o których mowa w art. 134 ustęp 1 Ustawy. To znaczy, że powstały okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń, a pomimo to z przyczyn leżących po stronie organu rentowego wydana została decyzja o wstrzymaniu wypłaty emerytury. Na gruncie Ustawy zdarzenie do będące w istocie czynem niedozwolonym organu rentowego, zostało uznane za źródło obowiązku wypłaty kwot odpowiadających utraconym świadczeniom rentowym należnym w okresie wstrzymania wypłaty z ograniczeniem zakresu kompensaty do sumy świadczeń z okresu maksymalnie 3-letniego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2014 V CSK 314/13). Wskazać należy, że wstrzymanie wypłaty emerytury ma miejsce nie tylko w przypadku kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ale także w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można jednak podzielić konstatacji Sądu Rejonowego, że co do oceny prawnej umów z 2013 r. przedłożonych przez powódkę, że nie były to umowy o pracę Sąd Rejonowy w tym zakresie dokonał błędnej oceny na gruncie przepisu art. 22 Kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Obie umowy niezależnie od tego, że zatytułowane są jako umowy o pracę na czas nieokreślony, to spełniają kodeksowe wymogi umów o pracę. Określają rodzaj pracy - jako pomoc domowa, wskazują konkretnego pracodawcę, miejsce i czas pracy. W obu umowach precyzuje się także, że jest to niepełny wymiar pracy, niższy niż maksymalnie obowiązujący, który wynosi 40 godzin tygodniowo. Obie umowy dokładnie ustalają rozkład czasu pracy w poszczególnych dniach tygodnia. Określa się w nich wymiar składek ubezpieczeniowych, wynagrodzenie za godzinę pracy, a także co do jednej umowy wymiar urlopu wypoczynkowego. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego z umów tych nie wynika, aby pracę zamiast powódki mógł wykonywać inny podmiot. Nic nie uzasadnia twierdzenia, że praca mogłaby być wykonywana nie osobiście przez powódkę. Zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy wykazał się nadmiernym rygoryzmem w zakresie oceny umowy pod kątem ustalenia sposobu nadzoru nad pracownikiem. Trzeba mieć na uwadze, że w umowie ustalono, że praca ma być wykonywana pod nieobecność pracodawcy. Nie oznacza to dowolności i braku nadzoru. Nie można, jakby to chciał Sąd Rejonowy, utożsamiać sprawowania kierownictwa nad pracownikiem z bezpośrednim nadzorem nad pracownikiem. Nie każdy rodzaj pracy wymaga bezpośredniego, nieustannego i osobistego nadzoru pracodawcy. Można by zadać retoryczne pytanie, czy np. aptekarz de facto samodzielnie prowadzący aptekę stanowiącą własność jego pracodawcy przestaje być pracownikiem? W konsekwencji uznać trzeba, że istniały ustawowe podstawy wstrzymania wypłaty świadczenia, a dokonanie owego wstrzymania i niewydania kolejnej decyzji nie stanowiło błędu organu rentowego implikującego skutki z art. 135 ustęp 3 Ustawy. Na marginesie zauważyć należy, że z załączonych akt ubezpieczeniowych wynika, że przedmiotowe umowy były także traktowane, jako umowy o pracę przez hiszpańską instytucję ubezpieczeniową. Podniesiony w skardze zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego jest zatem trafny, jeżeli chodzi o przepis art. 135 Ustawy o emeryturach i skutkuje stosownie do przepisu art. 386 § 2 k.p.c. zmianą zaskarżonego wyroku. Na marginesie jeszcze odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że przyjmując argumentację apelującego o niewzruszalności i mocy wiążącej Sądy decyzją organu ubezpieczeniowego, niemożliwe byłoby i czyniło dochodzenie odszkodowania z art. 135 ustęp 3 Ustawy, a przepis ten czyniłoby martwym. O kosztach postępowania za pierwszą, jak i drugą instancją Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. uznając, że przeciw obciążeniu powódki kosztami procesu należnymi drugiej stronie przemawia charakter sprawy, jej przeświadczenie o słuszności, jak i niezbyt dobrą sytuację majątkową, która wynika z wysokości przyznanego jej świadczenia przez ZUS.

**[koniec 00:23:48.002]**